

Dziś rano przed komisją prezydent stanął
No teraz dobiorą mu się do skóry
Już jak go oni w swoje łapy dostaną
Nie będzie brania jeńców, ani żadnej kultury

Gdzie są pieniądze, które dostał Pan wtedy?
Gdy szły pełną parą interesy takowe
Razem z premierem kręciliście pierdolnikiem
Niech Pan nam tutaj o tem opowie!

Dlaczego małżonka pańska nie wie kogo zaprasza na salony?
Doprawdy, trudno w takie bzdury uwierzyć
"To co, nie mają państwo innych znajomych?"

No, ile w końcu na tem trafiliście?
Proszę, zeznaje Pan pod przysięgą
Ile Pan, ile premier, ile minister?
No, ile Wam wyszło na czysto?

Gdybym takim był ja Panem
Prezydentem, głosem ludu wybranem
Tobym nie szedł na tę komisję
Nawet gdyby po mnie przyszli

Ale ja nie jestem Panem
Nasz Pan, on to ma odwagę
Mężnie stanął przed komisją
Wiedząc, że mocno go przycisną

Gdybym takim był ja Panem
Prezydentem, głosem ludu wybranem
Tobym nie szedł na tę komisję
Nawet gdyby po mnie przyszli.